

„Dozwólcie dziateczkom przyjść do Mnie“

№ 13 || Na sobotę dnia 20 kwietnia 1929 r. || Rok III

Sierotka.

W świat idzie biedna sierotka, z oczkami zapłakanemi;
Wiatr wieje i sypie śniegiem, po zmarzniętej ziemi,
Gdzie — w którą stronę się udać, w mgłach przed nią świat dalek
Pod murem zamkowym spocznie — i zaśnie — może na wieki.

Wiatr wieje i śniegiem sypie, sierotka wytęża oczy,
U stóp zamkowych chatynka gubi się w gęstej mroczy.
W okienku światło przygasa, przvmilkła kolenda słodka;
— Otwórzcie mi! dobrzy ludzie, jać biedna jestem sierotka'.

Otwarli jej drzwi sosnowe, wpuścili do niskiej chaty,
Ogrzej się dziecię przy ogniu, zjedz kąsek niebogaty.
Sierotka siadła przy ogniu — o jaki los szczęśliwy!
kromkę ma, a wokół dzieją się cuda i dziwy.

W izbie, gdzie knotek przygasa, gdzie głosu na pieśń nie stanie,
Swiatłość się wielka rozlewa i setne słychać granie,
W białych, jak śnieg sukienkach, wkraczają aniołowie,
Skrzypeczki im błyszczą im w dłoni — korony jasne na głowie..

Kolendy przecudne w nadziemskie płyną raje,
A w środku tego orszaku sam Chrystus biały staje.
Rzucił niebieskie progi. Kościoły rzucił złote
By podziękować biedakom że w dom przyjęli

Jan

Kochane Dziatki.

Wiosna nadeszła... Rozpoczną się niezadługo wycieczki a za niespełna prawie miesiąc rozpoczną się „majówki“ Oj, wesoło jest wtedy, kiedy kilkunastu wybierze się na, majówkę . Wesołość nigdy nie opuszcza wycieczkowiczów. Bo wówczas zapomina się o troskach i smutkach które każdego człowieka się czepiają. Toteż trafnie ktoś mówi

„Raduje się serce, raduje się dusza
„Gdy nasza drużyna na wycieczkę rusza“

Naprawdę raduje się serce i zda sie jakoby chciało wylecieć z piersi i gdzieś tam polecieć ponad błękity, nad poziomy

W związku z nadchodzącym sezonem wycieczkowym na miejscu będzie podać kilka przestróg.

Wiecie dobrze Kochane Dziatki, że to co widzimy wokoło lasy, woda, zwierzęta i mnóstwo rozmaitych ptaków stworzył nasz wszechmocny Stwórca — Pan Bóg.

Wszystko to prócz naszych Rodziców i bliźnich, kochać i szanować powinniśmy i musimy.

Dlatego, jeżeli wyjdziecie na wycieczkę czy to lasu na łąkę nie marnujcie niepotrzebnie kwiatów lub drzew.

Pamiętajcie przeto, iż wiosna która tak pięknie przystraja nasz świat, jest najpiękniejszą porą w roku i dlatego nie obnarzajcie jej z tego co dodaje jej uroku.

To Dziatki Kochane sobie pamiętajcie.

Szczerze Wam oddany

OPIEKUN

UWAGA! Opiekun zwraca się do wszystkich dzieci z prośbą o nadsyłanie wszelkich opisów z wycieczek przedstawień i uroczystości szkolnych. Opisy te muszą być napisane tylko przez dzieci. Pisać należy atramentem i wyraźnie!

Mały bohater.

Przy zajęciu Arandas przez żołdaków Callesa, znanego wam już dobrze „ Nerona“ meksykańskiego został pochwycony 13-letni chłopiec. Żołnierze zdziwieni jego spokojem i odwagą zachęcali go, by do nich przystał, i obiecali mu swą pomoc. Ale chłopiec podniósł w górę różaniec i krzyżyk, które miał na piersi i z dumą zawołał: „Wy walczycie za jakiegoś człowieka, ja walczę za Boga. Niech żyje Chrystus Król“. Zaledwie wymówił te słowa, kula przeszyła jego piersi

ZAGADKA OBRAZKOWA!

Kto zgadnie otrzyma w nagrodę piękną książeczkę.

Termin nadsyłania zagadki obrazkowej ustala się się na 30 kwietnia br.



Kogo przedstawia powyższy obrazek??

Dla szybkiego zorjentowania dodajemy, że był to malarz-artysta i poeta. podajemy poniżej wyjątek z jego wierszy

Ja nie jestem, jak tylko fantazją,
Ja nie jestem, jak tylko poezją
Ja nie jestem, jak tylko duszą....

Autor powyższego wierszyka napisał między innemi znane wszędzie „Wesele“

Dziateczki kochane — więc do dzieła! W przeciągu 10 dni powinniście zagadkę rozwiązać.

Ukryty skarbiec.

(Legenda tatarska).

Pewien chan posiadał bardzo bogaty skarbiec, który mieścił się w specjalnie wybudowanym gmachu, który był bezustannie strzeżony przez specjalne straże.

Mimo to, któregoś dnia doniesiono chanowi, że do skarbca zakradł się złodziej, na szczęście nic nie ukradł, mimo to że gospodarował w skarbcu dość długo.

Chan zaintrygowany dziwnym złodziejem, który nic nie ukradł, poszedł sam do skarbca i przekonał się, iż rzeciwiście ktoś był w skarbcu i szperał w skrzyniach.

Zdziwiony podobnym zachowaniem złodzieja, rozkazał ogłosić w całem w swem państwie, iż darowuje winę złodziejowi który zakradł się do skarbca byle ten przyznał się do winy i wyjaśnił, dla czego nic nie ukradł.

Po pewnym czasie zgłosił się jakiś człowiek i zarządał, by straże zaprowadziły go przed oblicze chana. Był to ów złodziej.

Gdy chan zapytał go, dlaczego nic nie ukradł ze skarbca, odpowiedział, co następuje: (Dokończenie nastąpi.)

Liściki.

Piwnice, dnia 14 4. 1929 r.

Kochany Opiekunie.

Ośmielam się poraz pierwszy napisać list do Kochanego Opiekuna. Mam lat 10 i chodzę do szkoły powszechnej oddziału trzeciego do Osieczka Nas uczy Pan nauczyciel Jan Kmynikowski który jest dla nas bardzo dobry.

Mam jednego brata i jedną siostrę. Miałam 2 lata i 10 miesięcy, gdy zasnął w Bogu, Sakramentami opatrzony mój ukochany Ojciec. Mam tylko matkę która jest wdową ubogą. Tyle czasu już przeszło, ale nikt nas w biedzie nie poratował z pogardą patrzono na mnie, gdym przyszła do matki gdy była przy pracy.

Teraz kończę mój liścik i pozdrawiam Kochanego Opiekuna przez liście dębowe niech Cię ma w opiece Serce Jezusowe.

Monika Lesińska.

Monika Lesińska. Dziękuje za to, żeś poraz pierwszy do Opiekuna napisała. Opiekun współczuje z Tobą w Twoim smutku, żeś prawie swojego Ojca nie poznała. Jesteś więc bez Ojca — lecz pamiętaj droga Moniko, że Bóg zostawił Ci jeszcze Matkę, która powinnaś nadewszystko kochać i miłować. Pamiętaj, że Matki nikt Ci w życiu nie zastąpi. Dlatego, że Matka Twoja, pewnie już nie młoda, na Ciebie pracuje, tembardziej powinnaś Matce być posłuszną i usłużną

Nie zrażaj się tem, że inni bogatsi może wzgardzają Tobą, bo pamiętaj, że „kto się wywyższa poniżon będzie, a kto się poniża wywyższon będzie.“ Spamiętaj to sobie moja droga Moniko i bądź stale dobrej myśli i ufaj w nieograniczonej. Dobroci Boga i Matki Najświętszej.

Pozdrów od Opiekuna Twoją Matkę

Kończąc, Opiekun dziękuje Ci z całego serca Za Twój prawdziwie szczery liścik i równocześnie prosi. byś stale do niego pisała.

Opiekun.